Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 27 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU | Nr 295 (593)

# Przeciwko rozbrojeniu, w obronie podżegaczy

## staje otwarcie delegat amerykański w ONZ. — Dyskusja nad propozycją radziecką

Pięciogodzinna dyskusja w komisji politycznej ONZ miała przebieg niezwykle burzliwy, do czego przyczyniło się zwłaszcza wystąpienie delegata brytyjskiego Mac Neila. Delegat brytyjski usiłował bronić delegata tureckiego Sarpera przed zarzutami radzieckimi.

Podczas debaty wiceminister Wyszyński w imieniu ZSRR wzywał komisję do wyjęcia z pod prawa podżegaczy wojennych. Podkreślił on, że jak wynika z debaty, większość delegacji nie ośmiela się jednak zignorować poruszonej przez Związek Radziecki sprawy podżegania do wojny, o czym świadczy fakt wniesienia innych rezolucji przez Australię, Kanadę, Francję i Wenezuelę oraz szeregu poprawek.

Australijski minister spraw zagranicznych dr. Evatt dał wyraz przekonaniu, że komisja nie może po prostu przejść do porządku dziennego nad kwestią propagandy wojennej, a zaznaczył, że wzrastające napięcie jest źródłem publicznego niepokoju.

W toku dyskusji zabrał między innymi głos czechosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk, który wypowiedział się za przyjęciem rezolucji radzieckiej, potępiającej podżegaczy wojennych.

Należy podkreślić, że na poprzednim posiedzeniu delegat amerykański, senator Austin otwarcie wypowiedział się przeciw rezolucji radzieckiej, potępiającej podżeganie do wojny.

Senator Austin, który przemawiał tonem taniego patosu, zażądał, by nie tylko odrzucono a „zabroniono i unicestwiono" propozycje radzieckie. Wypowiedział się on również przeciwko wszelkim poprawkom do tej propozycji.

Punktem kulminacyjnym wypowiedzi Austina było oświadczenie, że „propozycja radziecka jest sprzeczna... ze statutem ONZ" (?!)

Wreszcie Austin wypowiedział się przeciwko temu punktowi propozycji radzieckiej, który potwierdza konieczność szybkiej realizacji uchwał Zgromadzenia Generalnego o powszechnej redukcji zbrojeń i zakazie stosowania broni atomowej.

Przeciwko propozycjom radzieckim wystąpili również... przedstawiciele Salwadoru i Filipin. Te dwa „niezależne" państwa stanowią kółka amerykańskiej „maszyny do głosowania", zainstalowanej na forum ONZ.

# Nie chcą dolarowego jarzma

## Nawet w Austrii odzywają się już trzeźwe głosy

Przedstawiciel socjalistów austriackich dr. Deutsch oświadczył, iż Austria powinna się trzymać zdala od „bloku zachodniego" i prowadzić niezależną politykę zagraniczną. Związkowi Radzieckiemu należy dać zapewnienie, że z chwilą wycofania wojsk radzieckich z Austrii, przemysł austriacki pozostanie austriackim, a nie zostanie opanowany przez kapitał amerykański i przejdzie w ręce imperializmu amerykańskiego.

* * *

Dziennik rumuński „Romania Libera" domaga się przeprowadzenia dochodzeń w sprawie działalności przedsiębiorstw naftowych w Rumunii, stanowiących własność anglo - amerykańską.

Dziennik oskarża właścicieli i urzędników tych koncernów o sabotaż i dążenie do zrujnowania tego przemysłu. Nadszedł już czas — pisze dziennik — na zlikwidowanie tego stanu rzeczy.

# „Pielgrzymi"

„Pielgrzymka" 80 członków Kongresu amerykańskiego do Europy jest już na ukończeniu. Do Stanów Zjednoczonych powracają kolejno wszyscy jej uczestnicy, którzy nie raz w nadzwyczaj pośpiesznym tempie usiłowali „przestudiować" zagadnienie europejskie. Sekretarz stanu Marshall przywiązuje do ich opinii wielką wagę. Ogłoszenie wyników „pielgrzymki" ma nastąpić z początkiem listopada. Na podstawie tych wyników opracowany ma być specjalny raport.

W paryskich kołach politycznych omawia się podróże członków Kongresu po różnych krajach. Podkreśla się, że członkowie Kongresu odbyli podróż w rekordowo szybkim tempie, zatrzymując się w niektórych krajach jedynie kilkanaście godzin.

Wydaje się wątpliwe, czy członkowie Kongresu zdobyli dość informacji, aby oprzeć swe sprawozdania z sytuacji politycznej i gospodarczej wielu krajów na trafnych przesłankach.

Przypomina się w związku z tym oświadczenie wybitnego republikańskiego członka Kongresu Tabera, który podkreślił w swym sprawozdaniu, że braki w Europie są spowodowane lenistwem Europejczyków.

Cytuje się również opinie londyńskiego tygodnika „Tribune", który scharakteryzował obserwacje członków Kongresu jako nader powierzchowne, stwierdzając, że wysłannicy Kongresu badali sytuacje w Europie z okien samolotu i wagonu sypialnego.

# Ekonomiczne „harakiri"

## czyli wyczekiwanie na dolary

Thomas Reynolds, korespondent „Chicago Sun" w Rzymie porusza sprawę stosunków ekonomicznych Włoch z zagranicą i poświęca między innymi specjalną uwagę kwestii traktatu handlowego włosko - polskiego. Reynolds uważa, że oczekując na pomoc USA na wielką skalę, Włochy zaniedbują możliwość stosunków ekonomicznych z Europą środkowo-wschodnią, co jego zdaniem równa się na dalszą metę „harakiri" ekonomicznemu.

# Kto zarabia i kto traci

## na wojnie kolonialnej w Indonezji. — Krew, liczona... w dolarach

W związku z wzrastającym kryzysem gospodarczym w Holandii i z deficytem budżetowym, który w bieżącym roku osiągnął zawrotne rozmiary, demokratyczne koła holenderskie wskazują, że przyczyną tego są kolosalne wydatki na wojnę w Indonezji. Wysiłki militarne tego małego państwa są nieproporcjonalnie wielkie, co widać z następujących danych:

Armia holenderska liczy obecnie około 200 tysięcy ludzi, w tym na piechotę przypada 175 tys., z których większość, bo 120 tys. znajduje się w Indonezji, gdzie uczestniczy w wojnie z republiką indonezyjską.

Siły holenderskie w Indonezji liczą 4 dywizje, z których każda składa się z trzech brygad piechoty pułku wywiadowczego, trzech pułków artylerii polowej, pułku obrony przeciwczołgowej i pułku obrony przeciwlotniczej oraz wojsk specjalnych. Pułki piechoty, stacjonowane w samej Holandii, stanowią właściwie ośrodki szkolenia wojsk, kierowanych do Indonezji. W skład wojsk holenderskich wchodzą również formacje lotnicze, posiadające około trzystu samolotów, z których przytłaczająca większość znajduje się w Indonezji.

W skład holenderskiej marynarki wojennej wchodzi dwanaście łodzi podwodnych, dziewięć okrętów konwojowych i dwadzieścia jeden torpedowców. Prawie wszystkie te jednostki znajdują się obecnie w Indonezji.

Bezpośrednie koszta wojny kolonialnej wynoszą olbrzymią sumę 28 proc. budżetu państwowego. Poza tym Stany Zjednoczone sprzedały Holandii broń z demobilu i udzieliły pożyczki w postaci 195 milionów dolarów przyznanych Holandii w sierpniu rb.

Wszystkie te koszta wojny spadają na barki ludności. Nic więc dziwnego, że wojna imperialistyczna nie cieszy się wśród ludności popularnością. Dezercja sięga 15 proc. żołnierzy holenderskich i obejmuje nawet oficerów.

Właściwe zyski z wojny idą do kas wielkich amerykańskich towarzystw eksploatacyjnych, których ekipy posuwają się tuż za wojskami i natychmiast obejmują w posiadanie zdobyte tereny, rozpoczynając na nich „normalną pracę".

# Drugą Grecją

## stają się Włochy dzięki de Gasperi

Na łamach dziennika włoskiego „Avanti", przywódca włoskiej partii socjalistycznej Nenni ostro skrytykował jednostronny charakter polityki zagranicznej rządu de Gasperi, wyrażając opinię, że polityka ta może uczynić z Włoch drugą Grecję.

# Cholera rozszerza się

Komunikaty egipskich władz sanitarnych wskazują, że panująca w Egipcie epidemia cholery przybiera coraz bardziej alarmujące rozmiary. W ciągu ostatnich 24-ch godzin zanotowano 318 wypadków śmierci i 904 nowych wypadków zachorowań.

Komunikaty oficjalne nie dają jednak dostatecznego obrazu sytuacji. Władze nie są powiadamiane o olbrzymiej ilości zachorowań i zgonów, gdyż zacofana ludność egipskich osiedli wiejskich ukrywa te wiadomości, obawiając się kwarantanny, przymusowych szczepień i innych podobnych „nieprzyjemności". Premier egipski Nokraszi Pasza zapowiedział utworzenie specjalnej policji celem wykrywania wypadków cholery, o których wiadomość nie dociera do władz.

# Wyniki wczorajszych spotkań

## Polska-Rumunia 0:0. — Dynamo-AZS (Warszawa) 3:0

Wczorajszy mecz naszej reprezentacji piłkarskiej w Bukareszcie był ostatnim spotkaniem międzypaństwowym w tym sezonie.

Warunki atmosferyczne były złe. Przez cały czas padał deszcz i panowało przejmujące zimno. Pomimo tego gra była ładna i żywa. Drużyna nasza chcąc się zrewanżować za Belgrad grała niezwykle ofiarnie i energicznie.

Do przerwy nieznaczną przewagę mieli jednak gospodarze, po przerwie przewaga ta nawet jeszcze wzrosła, ale doskonale grający nasz bramkarz Skromny nie pozwolił jej wykorzystać Rumunom.

Oprócz Skromnego wyróżnili się jeszcze Parpan, Gracz i Barwiński.

* * *

Po wizycie w Łodzi doskonali siatkarze moskiewskiego „Dynamo" rozegrali wczoraj w Warszawie drugi mecz, tym razem z wielokrotnym mistrzem Polski warszawskim AZS-em.

Tak jak w Łodzi, pełny triumf święcili goście, zwyciężając w trzech setach 15:7, 15:8, 15:11.

Gra stała na bardzo wysokim poziomie. W drużynie gości wyróżnili się: Kitajew, Rewa i Jakuszew.

Mecz sędziował sędzia radziecki Berg tal. Publiczności 11.000, a więc więcej aniżeli na meczu Polska — Rumunia (!)

# Fatalna seria

## katastrof kolejowych w Anglii

W sobotę miała miejsce w północnej Anglii katastrofa kolejowa, na trasie Edynburg — Londyn, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Jest 18 zabitych i 70 rannych.

Trzeba zaznaczyć, iż jest to w ciągu 48 godzin druga poważna katastrofa kolejowa w Anglii, bowiem w piątek zdarzyła się katastrofa pod Londynem, w której utraciło życie 30 osób.

*

Wobec tego, że kilku rannych zmarło w szpitalu ogólna liczba śmiertelnych ofiar katastrofy pociągu pośpiesznego Londyn — Edynburg wzrosła do 23.

# Na każdym stanowisku

## kobieta może dorównać mężczyźnie. — Trzeba przyzwyczaić do tego społeczeństwo

W pierwszym szeregu państw uznających i aprobujących w stu procentach równouprawnienie kobiet, jest niewątpliwie nasz kraj. To co ostatnio dzieje się w Anglii, jest u nas nie do pomyślenia: żeby kobiety musiały walczyć o równe prawa, o równy start życiowy, tak jak to ma miejsce właśnie teraz, wśród na nowo aktualnego, wznowionego ruchu sufrażystek angielskich.

Jednym z najbardziej przekonywujących przykładów, jest choćby praca milicjantek, które regulują ruch na skrzyżowaniach ulic w naszym mieście. Bardzo często zdarza się, że człowiek, nie zwracając uwagi na sygnał milicjantki, która daje znak wolnego przejścia przez ulicę, nie zważając na gesty kobiety - regulatora ruchu — idzie, lub jedzie dowolnie, lekceważąc obowiązujące przepisy. Dlaczego tak się dzieje?

Dlatego, że nie uznajemy za ważne funkcji milicjantek, dlatego, że kobieta regulująca ruch uliczny jest dla nas ciągle jeszcze postacią z nieprawdziwego zdarzenia, osoba z którą można się sprzeczać, polemizować, ba, nawet kłócić.

Ileż zdarza się wypadków, które nie miałyby miejsca, gdyby zamiast kobiety regulującej ruch, stał na tym miejscu mężczyzna? Ileż razy słyszymy lekceważące uwagi i zdania o milicjantkach, dlatego tylko, że są one kobietami.

Kiedy obserwujemy młode panienki, manewrujące pałeczką na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i jakiejkolwiek innej, powinniśmy sobie uprzytomnić, że kobiety, które podejmują się zadania regulowania ruchu ulicznego, podejmują się jednocześnie zadania bardzo ważnego i doniosłego — przekonania opinii publicznej, że kobieta potrafi nie gorzej niż mężczyzna pełnić służbę na odcinku życia społecznego, na odcinku życia publicznego — mimo to, że należy do płci lekceważonej, płci o której pracy mówi się często „ot taka kobieca robota!“

Niezaradność kobiet, ich nieumiejętność dawania sobie rady w rozmaitych sytuacjach i z problemami życia codziennego, to wymysł mężczyzn.

Poprostu jest to w wielu wypadkach wygodne i potrzebne, wobec tego „panowie stworzenia“ sugerują sobie i innym, że kobiety nie dorosły do zadań jakie nakłada na nie dzisiejsza rzeczywistość.

Nieprawda! Wystarczy posłuchać historii życia jednej czy drugiej kobiety, które zostały samotne, wystarczy przypatrzeć się życiu tych, które same zmuszone zostały do stworzenia sobie możliwych warunków egzystencji, aby zrewidować ten punkt widzenia. Nie kobieta jest niezaradna i słaba, ale **mężczyzna robi z niej tego rodzaju „kobieciątko“**, „kalekę“, ponieważ jest to dla niego, z takich czy innych względów, wygodne!

Tysiackrotnie możemy sprawdzić, że na barkach kobiet spoczywają obowiązki, z którymi bardzo ciężko byłoby i jest uporać się mężczyznom, kobiety jednak w tych sytuacjach walczą i nie tylko walczą, ale zwyciężają.

Mężczyźni powojenni ciągle jeszcze usiłują stworzyć sugestię, że kobiety niedorosły do zadań jakie nakłada na nie dzień dzisiejszy, ale coraz rzadziej im się to udaje!

Wiemy, i mogliśmy się przekonać niejednokrotnie, że kobieta dzisiejsza, **nie ustępuje w niczym mężczyźnie**, że jest ona jednostką tak samo pełnowartościową w każdej dziedzinie życia społecznego, jak mężczyzna.

I dlatego, czy to będzie nauczycielka, czy fryzjerka, czy też dzielna dziewczyna na skrzyżowaniu wielkomiejskich arterii, która reguluje ruch uliczny — kobieta nie ustępuje w niczym mężczyźnie — tak jeśli chodzi o odporność fizyczną, jak i o pełnienie obowiązków pełnowartościowej jednostki w życiu publicznym.

A.

---

Dnia 25 października r. b. o godz. 21.30 zakończył niespodzianie swe życie najukochańszy nasz mąż i ojciec

ś.†p.

**Kazimierz Gallas**

przeżywszy lat 62

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 28 października rb., o godz. 14-ej z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na stary cmentarz

***Stroskani żona i dzieci***

---

Dnia 25 października 1947 r. zmarł na posterunku pracy

ś.†p.

**Kazimierz Gallas**

**Wiceprezydent Miasta**

W Zmarłym traci miasto zasłużonego, niestrudzonego działacza samorządowego.

Cześć Jego Pamięci!

**PREZYDIUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI**

---

## Nasze listy

**HALA Z POMORZA:** Jakże możemy wyjaśnić Pani pobudki czynów człowieka, którego nie tylko nie znamy, ale nic absolutnie o nim nie wiemy. Jakiekolwiek przewidywania na przyszłość także są w tych warunkach niemożliwe. Pani napisała nam wiele o sobie, ale nic o swym otoczeniu i o narzeczonym. W tej sytuacji tylko Pani sama może ocenić, czy zasługuje on na zaufanie i czy małżeństwo Wasze będzie szczęśliwe.

* * *

**Z.W.S.:** Jeżeli nie może Pani poradzić sobie w inny sposób z plotkarzami, może im Pani wytoczyć przed sądem sprawę o oszczerstwo.

* * *

**KRYSTYNA I URSZULA Z TOMASZOWA:** Proszę napisać do Wydziału Programowego Rozgłośni Łódzkiej, ul. Narutowicza 140.

* * *

**ALINA Z PABIANIC:** Pragnie Pani pomóc rodzinie materialnie, ale zły stan zdrowia uniemożliwia Pani pracę poza domem. Jednym z zajęć, które napewno przyniesie Pani dochód, a doskonale może być wykonywane w domu jest trykotarstwo ręczne. Nie wymaga ono żadnych inwestycji, jeżeli klienci dają swoje materiały. Nauczyć się można bardzo łatwo, a fach ten aktualny jest obecnie przez cały rok, gdyż trykotaże, które są wygodne, higieniczne i tańsze od wełen tkanych, nosi się w każdej porze roku.

* * *

**„ĆWIERĆ WIEKU“:** Droga Pani! Cieszymy się bardzo, że Pani do nas napisała z takim zaufaniem. Chcielibyśmy, aby Pani odczuła i zrozumiała, że ma Pani w nas prawdziwych, szczerych przyjaciół, którzy naprawdę dobrze Pani życzą. Bardzo to pochlebnie o Pani świadczy, iż rodzina uważa, że Pani w każdej sytuacji da sobie radę, że zawsze można na Panią liczyć. Jest Pani dzielnym człowiekiem! Musi Pani jednak pomyśleć trochę o sobie. Naogół staramy się zawsze walczyć z nadmiarem egoizmu, który często przebija z listów naszych Czytelników. Jeśli jednak chodzi o Panią, uważamy, że Pani zbyt mało myśli o sobie i o swojej przyszłości. Tak być nie powinno! Nie może Pani tylko pracować i nie mieć żadnych rozrywek ani przyjemności, taki tryb życia powoduje zgorzknienie i rozgoryczenie, która wyraźnie przebija z Pani listu. Przecież napewno nikt z Pani bliskich nie uważa za wskazane aby Pani wiecznie siedziała w domu i szkole? Proszę się nad tym zastanowić. Ma Pani wiele znajomych i kobiet i mężczyzn — musi Pani starać się brać udział w wspólnych rozrywkach, chodzeniu do teatru, do kina, na zabawy itp. Postępowanie Pani jest szkodliwe dla Pani samopoczucia psychicznego i fizycznego. Proszę to wziąć do serca 25-letnia „staruszko“!

* * *

**ANNA B.:** Owoce i jarzyny są jednym ze źródeł naszego zdrowia. Przeciętnie człowiek powinien spożywać tych produktów około 30 dkg. dziennie, najlepiej w stanie surowym. Leczenie przy pomocy diety owocowej, naturalnie z polecenia lekarza, może usunąć z organizmu poważne nawet niedomagania.

---




39)

Nie odpowiadała.

— ...Pani Anno, jest pani?

— ...Jestem i właśnie zastanawiam się, po co mi to pan mówi. Ja i tak przecież nie wierzę...

— Jak mam panią przekonać?

— Gdyby pan tak tęsknił za moim widokiem, to przecież najprostsza sprawą byłoby przyjść i zobaczyć się ze mną. Jestem w domu cały dzień.

— Jeżeli chciałbym panią zobaczyć, to nie tam, w tym gwarnym, ludnym mieszkaniu, biegającą od kołyski do pacjentów, wiecznie zaaferowana i zajętą. Chcę mieć panią dla siebie samego...

— Śmieszne ma pan żądania.

— To nie żądania. To tylko pragnienia, marzenia...

— Wątpię, czy pan jest zdolny do marzeń, nigdybym pana o to nie posądzała!

— Pani mało o mnie wie. To nic, mam nadzieję, że kiedyś pozna mnie pani lepiej.

— Wątpię, nie będę miała okazji.

— Postaram się pani dostarczyć okazji.

— Dowidzenia panie Andrzeju, muszę już wyjść.

— Szczęśliwy ten Miedziński, ma monopol na wszystkie pani wolne wieczory!

— Tak jakby.

— Pani Anno! Jutro prosze znaleźć trochę czasu dla mnie. Zadzwonię po obiedzie.

— Nie wiem — powiesiła słuchawkę. Stała chwilę nad małym, czarnym aparatem. Wreszcie zaczęła się ubierać.

Gdy kładła kapelusz przyjrzała się uważnie swoim włosom. „Śliczna moja księżniczko o miedzianych włosach“. Nikt tak do niej nigdy nie mówił.

Miedziński czekał już w małej cukierence. Przywitał ją z pewną rezerwą. Był mało rozmowny i więcej, niż zawsze niezręczny. Przeprosiła go za ranny zawód, naprawdę nie mogła przyjść. Nie odpowiedział nic na to, ale widziała, że dąsał się najwyraźniej.

Poszli do kina. Film był bezwartościowy i nudny. Anna niecierpliwiła się. Medziński nie odzywał się zupełnie.

Gdy wychodzili, nie szedł tuż za nią, by ją bronić przed ściskiem, jak zwykle, ale nieco dalej, nachmurzony i przeraźliwie poważny. Zaczęło ją to nudzić, straciła humor.

Gdy posuwała się powoli ku wyjściu, przypomniało jej się, jak przed wojną, Antoni często dąsał się na nią o byle co i potrafił długo być taki oschły i wrogi. O jakże miała tego dosyć! To podobieństwo do dawnych, jakże niemiłych przeżyć, rzuciło wyraźny cień na jej przyjaźń do Romka. Był to drobiazg, ale czuła, jak się psuły ich miłe dotychczas, koleżeńskie stosunki.

Dzisiejszy dzień obfitował w wiele przeżyć, ale Anna nie wiedział, że to nie był jeszcze koniec.

Gdy usiedli, jak zwykle u Piątkowskiego przy kawie i ciastkach, Miedziński chrząknął i zaczął mówić, nie podnosząc głowy z nad filiżanki.

— Czy pani zastanowiła się, pani Anno, że teraz, odkąd doktór rozszedł się z żoną, pani sytuacja w tym domu jest mocno niewyraźna?

— Nie rozumiem — spojrzała na niego zimno. Było coś w jej głosie, co go powinno ostrzec przed dalszymi słowami. Nie zauważył tego jednak.

— Ponieważ pani tego nie dostrzega, więc trzeba, żeby ktoś zwrócił pani uwagę. Chyba nie obrazi się pani, że ja... taki stary znajomy...

— Kobieta musi zawsze zwracać uwagę na to, co ludzie o niej mówią i nie narażać swojej opinii... Mieszka pani tam razem z doktorem... pod jednym dachem... pracujecie razem... wychowuje mu pani dziecko... to wszystko daje do myślenia, że między wami... że pani — jąkał się i nie wiedział, jak mówić dalej.

Kamienny, wrogi wyraz twarzy Anny deprymował go.

— Jeszcze chodzi pani z nim razem na spacery...

Patrzyła na niego chłodno. A więc scena zazdrości? I to był ten wypróbowany przyjaciel? Każdy mężczyzna, jak się okazuje, jest taki sam.

Miedziński ciągnął dalej:

— Nic dziwnego, że ludzie zaczną źle o pani mówić. Gotowi są panią posądzić... o romans z doktorem? To pan chciał powiedzieć? — spytała ostro.

Zmieszał się.

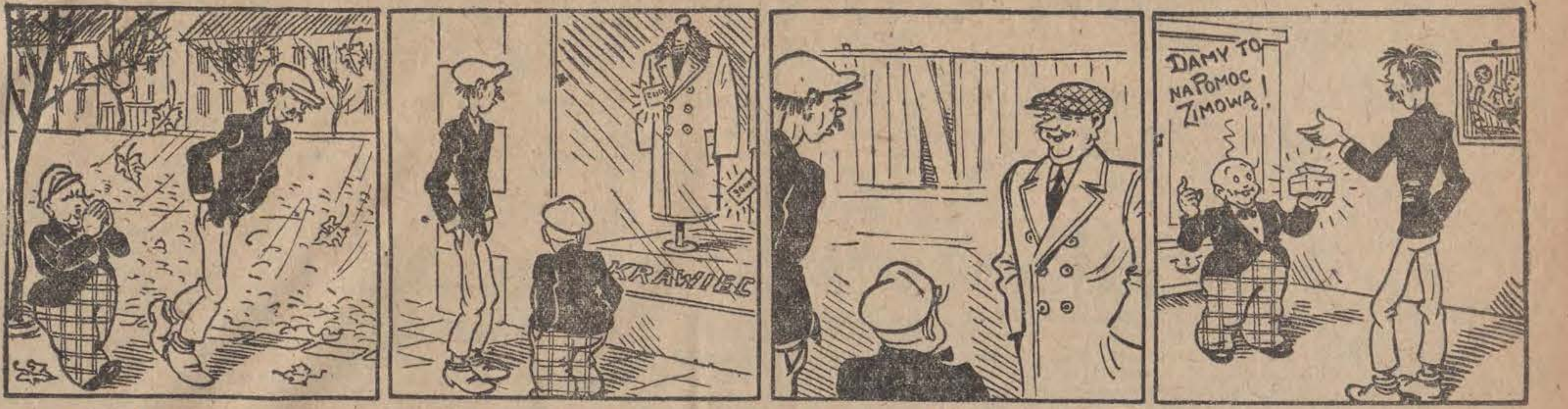
— Sytuacja pani w ogóle jest niejasna. Nie jest pani ani wdową, ani rozwódką... Nie stara się pani w sądzie o uznanie Antoniego za zaginionego, ani nie słyszę, by go pani szukała...

— Może pan jaśniej sformułuje swoje zarzuty — przerwała.

— Ach, to nie zarzuty — bronił się — pani mnie źle zrozumiała.

(D. c. n.)

# PRZYGODY WICKA i WACKA




WACEK: — Coraz zimniej! Niedługo będziem fajnie marznąć...
WICEK: Faktycznie, obawiam się, że masz rację!

WACEK: — Ale jak się patrzeć na ceny, to robi się cieplej...
WICEK: — Mała pociecha! Trzeba płaszcze kupić!...

WICEK: — Tak, tak! Ile ludzi będzie marzło przez zimę!...
SOBEK: — Ale mnie będzie ciepło! A to najważniejsze!

WACEK: — Zbieraliśmy forsę na palta, ale dajmy to na Pomoc Zimową! Dobrze?
WICEK: — Brawo, Waciu!

## Ceny w restauracjach

### będą ujednolicone w całym kraju

W najbliższym czasie zaprowadzony zostanie ład w zakładach gastronomicznych.

Biuro Cen Min. Przemysłu opracowuje nowy cennik dla tego rodzaju przedsiębiorstw. Cennik będzie o wiele obszerniejszy od dawnego i obejmie wszystkie dania, które znajdowały się poza cennikiem m. in. kanapki, przystawki i t.p.

Poza uregulowaniem cen w zakładach gastronomicznych na terenie całego kraju, przewidziany jest również nowy podział restauracji na kategorie. Będą zatem lokale nocne czynne od godz. 10-ej wieczór, lokale I kat. reprezentacyjne o kuchni wyborowej, lokale kat. II popularne i lokale kategorii III — na przedmieściach.

Dla każdej kategorii obowiązywać będą różne marże zarobkowe.

Ponadto proponowane jest ustalenie jednolitej ceny w skali krajowej na obiady popularne, wprowadzenie obiadów klubowych 2-daniowych w cenie około 100 proc. wyższej od popularnych, ustalenie jednakowej ceny na dania mięsne i rybne oraz wprowadzenie przynajmniej dwu dań barowych w lokalach nocnych po cenie normalnej dla wygody przyjezdnych. (t)

## Od dziś

### węgiel na kartki

Zgodnie z zapowiedzią — od dziś, poniedziałku, rozpoczyna się rozdzielnictwo węgla kartkowego.

Węgiel w ilości po 100 kg. na jedną kartkę przysługuje posiadaczom październikowych kart żywnościowych I-ej kategorii, przy czym sprzedawany jest na odcinek nr. 30 w cenie 112 zł. za 100 kg.

Nie otrzymają węgla posiadacze kart I kat. z nadrukiem RCA oraz „MK" (Ministerstwo Komunikacji), dostają oni bowiem węgiel deputatowy. (k)

## Linia wysokiego napięcia

### Śląsk-Łódź-Warszawa

Dnia 21 bm. na trzy dni przed wyznaczonym terminem, Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych zakończyło montaż słupów linii wysokiego napięcia na odcinku Śląsk — Łódź.

W ten sposób zakończona została pierwsza faza przy budowie linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź — Warszawa o długości 320 klm. i napięciu 220.000 volt.

## Znowu samobójstwo

Znowu jeden desperat odebrał sobie życie przez powieszenie się.

63-letni Stefan Wieczorek, zamieszkały przy ul. Krzywej 4, cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy i wczoraj korzystając z nieobecności domowników popełnił rozpaczliwy krok Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. (l)

# Tak należy pracować!

## Wspaniałe osiągnięcia łódzkiej młodzieży robotniczej. — Przodownicy pracy otrzymali piękne nagrody

W przepełnionej sali kina „Polonia" odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie III-go Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Wyścig rozpoczął się 1-go stycznia 1947 roku i zakończony został 31-go maja 1947 r. Ogółem brało w nim udział 4.234 uczestników, zatrudnionych w 20 zakładach pracy. Sklasyfikowano ponad trzystu uczestników, w czym przeważającą ilość dziewcząt.

Pierwsze miejsce w wyścigu pracy zdobyła

18-LETNIA HALINA LIPIŃSKA, która, obsługując 6 krosien w PZPB nr. 1, wykonała 179 proc. normy!

Młodsza od niej o rok WIESŁAWA KOLASA z tejże samej fabryki, również pracująca na 6-ciu krosnach wykonała 175,2 proc. normy.

Na czterech krosnach najlepszy wynik osiągnęła 18-LETNIA HENRYKA PATURAJ z PZPB nr. 17 (176,5 proc. normy), a koleżanka jej 19-letnia Zofia Szewczyk, pracująca również na czterech krosnach osiągnęła 162,6 proc. normy.

Na trzech krosnach najlepszą okazała się DANUTA WOJDA (PZPB nr. 3), osiągając 186,6 proc. normy a drugie miejsce w tej grupie zajął 18-letni Czesław Duk z tej samej firmy, uzyskując 165,4 proc. normy produkcyjnej.

Na dwóch krosnach pierwsze miejsce zajęła 18-LETNIA ALICJA LUBLIN (PZPB nr. 8,158,2 proc. normy), na jednym krośnie najlepiej pracował 17-letni Jerzy Milczarek z PZPB nr. 3, który wykonał 206,8 proc. normy!

W dziale dziewiarsko - pończoszniczym rekord pobiła 22-LETNIA IRENA CHORĄŻA z f-my Tamara, wykonując normę produkcyjną w 208 proc. Najlepszą stopkarką jest Kazimiera Napieralska ze Zd. Woli (194,4 proc.), zaś najlepszą cholewkarką — Henryka Nowicka, również ze Zduńskiej Woli, która uzyskała 189,6 proc. normy.

Najlepszym pończoszniklem okazał się Henryk Simiński (190 proc.) z f-my Bres w Łodzi, najlepszym kotoniarzem — Zbigniew Bielejec z PZZ Dz. 4 w Łodzi (130 proc. normy).

Długa jest lista młodocianych przodowników pracy. Obejmuje ona około 100 osób, młodocianych dziewcząt i chłopców, którzy wyróżnili się efektywnymi osiągnięciami w pracy, wykazując tym samym swą nieprzepartą wolę zwycięstwa, hart, dyscypline i tężyznę.

CZPW oraz partie polityczne i inne organizacje społeczne przeznaczyły dla młodocianych zwycięzców wyścigu pracy efektowne nagrody.

Właśnie odbywa się ich wręczanie. Bohaterka dnia Lipińska, otrzymuje piękny radioodbiornik i skórzaną torebkę, dary CZPW. Także sam radioodbiornik przypada w udziale Henryce Paturaj. Danuta Wojda wzruszona jest piękną zastawą stołową, która ofiarował Miejski Komitet PPR. Torebkę skórzaną i komplet bielizny otrzymuje Alicja Lublin, i t.d. i t.d.

Wczoraj wręczono 16 nagród, reszta zwycięzców wyścigu pracy otrzyma nagrody w zakładach pracy.

Po przemówieniach przedstawicieli władz, partii politycznych i młodocianych przodowników pracy i po wręczeniu nagród nastąpiło PODPISANIE DEKLARACJI O WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY MIĘDZY MŁODZIEŻĄ PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO A MŁODZIEŻĄ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

W deklaracji tej obie strony zobowiązują się dołożyć wszelkich sił nad podniesieniem wydajności pracy, wzmożeniem punktualności, higieny i bezpieczeństwa pracy i t.d.

Na zakończenie wczorajszych uroczystości odbyły się występy artystyczne w wykonaniu zespołu świetlicowego PZPB nr. 1. (s)

# Premie, czy pieniądze?

## Od jutra „Express" wydaje nagrody

Wczoraj zamieściliśmy pełną listę nagrodzonych w „Konkursie Rekordowym".

Nagrody można odbierać od dnia jutrzejszego, w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej.

Kto zechce — otrzyma zasadnicze premie, kto zaś będzie wolał pieniądze — otrzyma ekwiwalent gotówkowy w określonej wysokości.

Czytelnicy łódzcy na miejscu w redakcji zdecydują się co do rodzaju nagrody. Czytelnicy zamiejscowi — zawiadomią nas o tym listownie, możliwie w jak najszybszym czasie.

Nagrody wydawane będą tylko za okazaniem dowodu osobistego, matrykuły i t.p. dokumentów, stwierdzających tożsamość ponad wszelką wątpliwość.

Prosimy Czytelników, aby jak najprędzej odbierali nagrody. 150 nagród — to nie błahostka i przeciąganie tej sprawy spowodowałoby niepotrzebnie przeciążenie pracą naszego aparatu administracyjnego.

Mamy jednak nadzieję, że nikt nie będzie zwlekał z odbiorem nagrody. Komu są dziś niepotrzebne pieniądze?

# Poprawa bytu nauczycieli

## Podwyższenie wynagrodzeń za prace dodatkowe

Zatwierdzone zostało rozporządzenie Ministra Oświaty, dotyczące wynagrodzeń nauczycielstwa.

Rozporządzenie to, zamiast dotychczasowej zróżnicżkowanej siatki płac, wprowadza zwarty system wynagrodzeń o niewielkiej liczbie stawek.

Ponadto rozporządzenie to podwyższa stawki dużej liczby pracowników, zatrudnionych w szkolnictwie.

Np. nauczyciele szkół powszechnych, zatrudnieni dodatkowo w publicznych średnich szkołach zawodowych, za nauczanie w szkole zawodowej zamiast dotychczasowej, najniższej miesięcznej stawki za jedną godzinę w tygodniu wynoszącej 135 zł., otrzymują 400 zł. Nauczyciele szkół wyższych i akademickich zamiast 400 zł. otrzymują 1.000 zł. Lekarze szkolni zamiast 100 zł. — 440 zł.

Jednocześnie z tym rozporządzeniem wejdzie w życie zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie wynagrodzenia nauczycieli za godziny nadliczbowe i czyn ności dodatkowe.

Zarządzenie to usuwa dotychczasowe niskie stawki za godziny nadliczbowe, zrównując je z płacami nauczycieli kontraktowych, zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. W ten sposób stawki za godziny nadliczbowe zostają 4-krotnie zwiększone.

Nauczyciele szkół powszechnych za nadliczbowe godziny nauczania w klasach od I do VI otrzymają 200, 220 lub 230 złotych miesięcznie za jedną godzinę nauczania w tygodniu zamiast dotychczasowych 60-ciu złotych. Zaś w wyższych klasach nawet 300 — 320, lub 340 zł., zamiast dotychczasowych 60-u złotych.

Nauczyciel szkoły średniej zawodowej otrzyma 400 do 480 zł. zamiast dotychczasowych 100 zł.

Zarządzenie to ustanawia ponadto wynagrodzenia za czynności dodatkowe w przedszkolach, szkołach powszechnych, średnich, ogólno-kształcących i zawodowych oraz w zakładach kształcenia nauczycieli.

## Kolarze Łodzi

### Zwycięskim trójmeczem zakończyli sezon

Trójmeczem kolarskim z Górnym Śląskiem i Dolnym Śląskiem zakończono w Łodzi sezon tegoroczny. Łódź dała do reprezentacji swych najlepszych zawodników: Beka, Pietraszewskiego, Stolarczyka, Janickiego. Trójmecz rozegrano na punkty. W przedbiegach zwyciężyli: I przedbieg Glinka 15,1 s. II przedbieg Pietraszewski 15,2 s. III przedbieg Iwoczek 15,4 s. IV przedbieg Bek 14,5 s. Jak widzimy czasy uzyskano słabe.

W finale wyników też nie poprawiono. Zwyciężył ostatecznie Bek w czasie 15,2 przed Pietraszewskim, Nowaczakiem i Glinką.

W wyścigu australijskim na 10 okrążeń toru z odpadaniem zwycięstwo przypadło Bekowi. Czas 7,08 przed Piètraszewskim i Sałygą. W wyścigu drużynowym najlepszy czas uzyskała Łódź 5:53,1 przed Górnym Śląskiem 6:14,6. W ogólnej punktacji trójmeczu Łódź zdobyła 78 punktów, Górny Śląsk 52 i Dolny Śląsk 32 punkty.

W wyścigu na dziesięć okrążeń toru dla posiadaczy kart wyścigowych zwyciężył Boniec (ŁKS) w czasie 6.25 przed Gabrychem (DKS) i Ciesielskim (DKS).

## Zryw—Concordia 10:6

W ramach zawodów o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzk. w boksie (powtórzonych), pięściarze Zrywu pokonali Concordię (Piotrków) w stosunku 10:6. Oto wyniki poszczególnych walk.

W muszej Gomulak pokonał na punkty Adamusa, w koguciej Czarnecki wypunktował Brzóskę, który dwukrotnie znalazł się na deskach, w piórkowej zwycięstwo odniósł Pietrasiewicz (Concordia) w lekkiej Krawczyk uzyskał punkty walkowerem wskutek nadwagi Maciejczyka, w półśredniej Petrasik w I rundzie znokautował Niewiadomskiego, w średniej Karpow poddał się w II rundzie Ścibutowi, w półciężkiej Taborek pokonał na punkty Kałużnego i w ciężkiej Stec dla Concordii uzyskał walkowér, gdyż Zryw w tej kategorii nie miał zawodnika.

## TUR (Tomaszów) — ŁKS 3:1

W meczu o mistrzostwo klasy A zespół ŁKS IB przegrał z TUR (Tomaszów) 1:3 (1:2): ŁKS wystąpił wzmocniony trzema zawodnikami pierwszej drużyny: Janeczkiem, Sidorem i Koperą, ale niemal cały czas grał w 10-kę, wskutek kontuzji odniesionej przez Chodakowskiego. TUR grał bardziej żywiołowo lecz zbyt ostro. Dwie bramki padły dla TUR wyłącznie z winy bramkarzy. Jedyny punkt dla ŁKS uzyskał Janeczek z rzutu wolnego.

# Dwie bramki - dwa punkty

### Lechia była groźniejszym przeciwnikiem, niż Tarnovia

Widzew wygrał i zdobyciem punktów zadowolił chyba swych zwolenników, ale nie to jest godne specjalnej uwagi, jeśli mowa o wczorajszym meczu. Niespodziankę sprawiła właśnie Lechia gdańska, która (kto by się spodziewał) zagrała lepiej niż Tarnovia. Ten „maruder" tabeli finalistów okazał się bardziej niebezpiecznym przeciwnikiem dla Łodzian i sprawił bardzo dobre wrażenie.

Widzew miał swój słabszy dzień, bo dobrze grała tylko obrona, poprawił się też znacznie bramkarz Holisz. Słaba gra pomocy odbić się musiała ujemnie na grze ataku, gdyż obaj łącznicy Gbyl i Fornalczyk zmuszeni byli zbyt głęboko cofać się do tyłu i w chwilach decydujących brakło ich na pozycjach. Pod koniec zawodów obaj byli zupełnie wyczerpani tak ofiarną grą. Cichocki też grał mniej dokładnie i szczęśliwie, bo nawet rzutu karne go nie zdołał zamienić na bramkę. Zresztą, może lepiej, że się tak stało, bo uważamy, że sędzia postąpił w tym wypadku zbyt pochopnie.

Widzew grał lepiej do pauzy i miał więcej z gry, ale po przerwie nacierała Lechia, a pod koniec zawodów gra toczyła się już tylko na polu łodzian. Nacisk był wielki, ale przewaga niewykorzystana, bo w ataku Lechii nie było strzelców. Lechia, to drużyna dobrych formacji defenzywnych. Tutaj wyróżnili się przede wszystkim bramkarz Pokorski, obrońca Kamzela, który potrafił unieszkodliwić niebezpiecznego Marciniaka, wreszcie środkowy pomocnik Nierychło. Atak przeprowadzał w polu ładne kombinacje, ale pod bramką brak było decyzji strzałowej. Drużynę cechuje dobre zgranie, potrafiła ona też lepiej rozwiązywać taktyczne problemy gry i gdyby nie brak strzelców w ataku, mecz mógłby się łatwo zakończyć wynikiem remisowym. W każdym razie na honorowy punkt Lechia napewno zasłużyła.

Mecz był ciekawy już chociażby z tego powodu, że wynik do ostatniej chwili nie był pewny. Widzew zaczął doskonale, bo już w 2 min. udał się Cichockiemu przebój, udał się też strzał na bramkę. W 37 min. ten sam gracz nie wykorzystał rzutu karnego. Bramkarz Lechii miał jeszcze parę okazji wykazania swych nieprzeciętnych zdolności i... pauza.

Po przerwie gra bardziej wyrównana, ale tylko do chwili zdobycia drugiej bramki, która padła w 18 min. z rzutu wolnego bitego przez Gbyla. W dalszym ciągu przewagę miała już Lechia, ale brak strzelców w ataku powoduje, że wynik został niezmieniony. Sędziował dobrze p. Persiak (Warszawa), chociaż nie raz omylił się przy „spalonych". Nie zaważyło to jednak na wyniku zawodów. Widzów 8 tys.

# Biegami na przełaj

### zakończono w Łodzi sezon lekkoatletyczny

Na starcie do biegów na przełaj organizowanych z okazji zamknięcia sezonu ŁOZLA stanęło znacznie mniej zawodników, niż to wykazywały listy zgłoszeń. W ostatniej chwili wpłynęły zgłoszenia Zrywu, natomiast AZS nie wykazał dostatecznego zrozumienia dla tej tak ważnej imprezy i świecił nieobecnością. Nie widzieliśmy też chęci ze strony wybitniejszych lekkoatletów — woleli oni próżnować, wymawiając się byle czym. Nie zawiodła tylko młodzież, która licznie obsadziła swój bieg i dlatego może innym posłużyć za wzór.

Specjalne słowa uznania należą się zawodnikowi Wimy, Andrzejewskiemu, który na ochotnika poprowadził bieg żeński, następnie bieg juniorów, i, nie patrząc na zmęczenie, stanął na starcie w grupie seniorów kończąc bieg w doskonałej formie. Przybył on do mety jako piąty. Wyniki osiągnięto następujące:

bieg dla kobiet na dystansie około 1200 mtr. startowało 13 zawodniczek. 1) Andrzejewska (Wima) 4:18,6. 2) Pelka (Wima) 4:39,2 3) Dobrzyniak (TUR) 4:43,8. 4) Adamus (Wima), 5) Bednarek (Wima) 6) Berłowska (Wima).

bieg dla juniorów na dystansie około 2400 mtr. startowało 142 zawodników, na ogólną ilość zgłoszonych 200. 1) Osmólski (II gim. państw.) czas 13:39 2) Zieliński (Zgierz) 13:43,2 3) Kundik (TUR), 4) Kornatowski (Szk. Salezjanów) 5) Kwiatkowski (TUR).

bieg dla old boy'ów. Na ogólną ilość 35 zgłoszonych stanęło na starcie tylko 13. Tutaj pierwsze miejsce zajął Sujka (HKS) w czasie 4:12,6. 2) Fałkiewicz (Miejski Urz. WF.) 4:12,9. 3) Nogajczyk (PKS) 4:14,5.

Wreszcie w biegu dla seniorów startowało 28 zawodników, a bieg ukończyło 26. Zwyciężył Dychto (PKS) czas 19:48,6. 2) Jańczyk (KP Zjednoczone) 20:15,8 3) Nowak (DKS) 20:28,2. 4) Krzesiński (PKS), 5) Andrzejewski (Wima), 6) Markus (ŁKS). Na dalszych miejscach przybyli, znany maratończyk Soduła i Stasiak, jedyny, niestety, bokser, który brał udział w biegu i którego publiczność specjalnie nagrodziła za ten wysiłek oklaskami

# Pływacy B.B.T.S. w Łodzi

### Propagandowe zawody urządził K. S. Filmowiec

W basenie YMCA odbyły się zawody pływackie pomiędzy drużynami BBTS (Bielsko) a Filmowcem (Łódź). Były to zawody propagandowe, niepunktowane, w których jednak pływacy BBTS okazali się lepsi. Uzyskano następujące wyniki:

400 m. stylem dowolnym panów:
1) Dzień (BBTS) 5,51,1 min.
100 m. st. grzb. pań (konkurencja mieszana)
1) Szymikówna (BBTS) 1:39 min.
200 m. stylem klas. panów:
1) Marek (BBTS) 3:13,4 min.
100 m. stylem klas. (konkurencja mieszana):
1) Biemówna (BBTS) 1:40,4 min.
100 m. st. grzb. panów:
1) Chojnacki (Film.) 1:24,9 min.
100 m. stylem dow. panów:
1) Jera (Film.) 1:14,9 min.
100 m. stylem klasycznym panów:
1) Marek (BBTS) 1:26,7 min.
Sztafeta 3 razy 100 m. styl. zmiennym panów:
1) BBTS (Bielsko) 4:08,5 min., 2) Filmowiec 4:16,9 min.
100 m. stylem dowolnym (konkurencja mieszana):
1) Domański (Filmowiec) 1:26,2 min.
5 razy 50 m. stylem dow. — 1) Filmowiec 2:37,2 min., 2) BBTS 2:52 min.

## Porażka Warty

### w spotkaniu z koszykarzami YMCA

Mecz koszykówki Warta (Poznań) — YMCA (Łódź) zakończył się nadspodziewanym zwycięstwem łodzian w stosunku 57:22 (48:21). Poza tym odbyły się rozgrywki w siatkówkę: HKS — Splot 2:0 (15:9, 15:8). Zwycięstwo to dało drużynie HKS awans do klasy A. W meczu towarzyskim AZS pokonał Concordię — (Piotrków) 2:0 (15:3, 15:8).

# TAJEMNICE DŻUNGLI



Sierżant skończył przepisywanie i czym prędzej udał się z depeszą do komendanta.




Pułkownik kilkakrotnie przeczytał wiadomość Petersona. Zamyślił się głęboko, potem...



szybko wyszedł z gabinetu i krzyknął do wartowników: — natychmiast zarządzić alarm!



W krótkim czasie, trzy ciężarowe samochody, pełne uzbrojonych żołnierzy, ruszyły w drogę...

## Dokąd dziś pójdziemy

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dziś o godz. 15 przedstawienie „Burzy" za kupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

O godz. 19 aktualna sztuka Konstantego Simonowa „Zagadnienie rosyjskie".

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

**TEATR POWSZECHNY**

Dziś o godz. 19 urocza komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach"

**TEATR „SYRENA"**
Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „COLORADO" Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia. Udział biorą: Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymsza, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Śmiałowski.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej tel. 272-70.

### Kina

ADRIA (Stalina 1) — „Wesoły Sublokator"
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
BAJKA (Franciszkańska 31) — Wesoły Pensjonat". Początek seansów: w dni powsz. 16, 18.30, 21, w niedziele od 14-tej.
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Konwój".
Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 18.15 21. Początek seansów w niedziele i święta: 13.15, 15.30, 18.15, 21.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pod gołym niebem"
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
HEL (Legionów 2) — „Droga do nieba". —
Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Awantura w zaświatach". — Początek seanów: w dni powszednie 18, 20, w niedz. i święta 16, 18, 20.
OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Biały Kieł" U. F. A. 3
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Siódma Zasłona" Pocz. seansów w dni powsz. 17, 19, 21. W niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Granica". Początek seanów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.



REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017842

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"